

Bilderberg bierze się za Chiny

5 czerwca 2022

Gdy chłopcy na posyłki z Davos i grupy Bilderberg spojrzą na Wielką Szachownicę, zdadzą sobie sprawę, że era ich nieustannych darmowych obiadów dobiegła końca.



W Waszyngtonie odbywa się właśnie 68. spotkanie grupy Bilderberg, dyskretne i niezauważalnie, niczym wirus. Żadnych teorii spiskowych o „tajnej kabale”, bardzo proszę. To tylko miła, „zróżnicowana grupa przywódców politycznych i ekspertów”, która pogawędzi, pośmieje się i napije się bąbelków.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że wybór miejsca mówi więcej niż cała – doszczętnie spalona – Biblioteka Aleksandryjska. W roku wybuchu wyczekiwanej wojny zastępczej między NATO a Rosją, omawianie jej niezliczonych konsekwencji pasuje do stolicy Imperium Kłamstwa o wiele bardziej niż Davos sprzed kilku tygodni, gdzie niejaki Henry Kissinger doprowadził ich do szału, głosząc konieczność toksycznego kompromisu o nazwie „dyplomacja”.

Listę uczestników Bilderberg 2022 przegląda się z przyjemnością. Oto tylko niektórzy z nich:

- James Baker, Consegliere extraordinaire, obecnie zwykły dyrektor Biura Oceny Aktywów w Pentagonie.
- José Manuel Barroso, były szef Komisji Europejskiej, otrzymał później złoty spadochron w postaci stanowiska prezesa Goldman Sachs International.
- Albert Bourla, Ważny Gość z firmy Pfizer.

- William Burns, dyrektor CIA.
- Kurt Campbell, pomysłodawca „zwrotu ku Azji” Obamy/Hillary, obecnie koordynator Białego Domu do spraw Indo-Pacyfiku.
- Mark Carney, były prezes Banku Anglii, jeden z twórców Wielkiego Resetu, obecnie wiceprezes Brookfield Asset Management.
- Henry Kissinger, głos establishmentu (lub zbrodniarz wojenny: do wyboru).
- Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej.
- Minton Beddoes, redaktor naczelny „The Economist”, który przekaże wszystkie najważniejsze wytyczne Bilderbergów na kolejnych okładkach magazynu.
- mDavid Petraeus, patentowany symbol porażki niekończących się podbojów i przewodniczący KKR Global Institute.
- Mark Rutte, wojowniczy premier Holandii.
- Jens Stoltenberg, główny papuga NATO, przepraszam, sekretarz generalny.
- Jake Sullivan, dyrektor Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Przynależność ideologiczna i geopolityczna tych członków tej „zróżnicowanej grupy” nie wymaga dalszego komentarza. Sprawa staje się jeszcze bardziej ekscytująca, gdy zobaczymy, o czym będą dyskutować.



Wśród rozmaitych zagadnień, znajdujemy: „wyzwania stojące przed NATO”; „zmiany w regionie Indo-Pacyfiku”; „ciągłość rządów i gospodarki” (teoria spiskowa: ciągłość w przypadku wojny nuklearnej?); „zakłócenia globalnego systemu finansowego” (to się już dzieje); „zdrowie po pandemii”

(teoria spiskowa: jak wywołać następną pandemię?); „handel i deglobalizacja”; i oczywiście dwa wyborne steki z wołowiny wagi: Rosja i Chiny.

Ponieważ Bilderberg przestrzega zasad Chatham House, zwykli śmiertelnicy nie będą mieli pojęcia, co tak naprawdę „zapropozowano” lub zatwierdzono, a żaden z uczestników nie będzie mógł o tym rozmawiać z nikim innym. Jeden z moich najlepszych nowojorskich informatorów, mający bezpośredni dostęp do większości Mistrzów Wszechświata, uwielbia żartować, że Davos i Bilderberg są tylko dla chłopców na posyłki: ci, którzy naprawdę rządzą, nawet nie zadają sobie trudu, by się tam pojawić, zaszywając się na swoich super- Prywatnych spotkaniach w super- Prywatnych klubach, gdzie zapadają prawdziwe decyzje.

Jednak każdy, kto choć trochę zainteresuje się zgniłym stanem „międzynarodowego porządku opartego na zasadach”, będzie miał całkiem dobre pojęcie o rozmowach Bilderbergów w 2022 roku.

Co na to Chińczycy?

Sekretarz stanu Little Blinken – pomocnik Sullivana w trwającym remake’u Crash Test Dummies administracji Dumb and Dumber – stwierdził ostatnio, że Chiny „wspierają” Rosję w sprawie Ukrainy, zamiast zachować neutralność.

Tak naprawdę chodzi o to, że Little Blinken sugeruje, iż Pekin chce zdestabilizować sytuację w regionie Azji i Pacyfiku – co jest natarczywym absurdem. Jest to jednak główna narracja, która musi utworować drogę USA do wzmocnienia swojej „indo-pacyficznej” mikstury. Taką właśnie informację Sullivan i Kurt Campbell prześlą „zróżnicowanej grupie”.

Davos – ze swoją mantrą „Wielkiej Narracji” – całkowicie wyklucza Rosję. W Bilderberg chodzi głównie o powstrzymanie Chin, które są przecież największym zagrożeniem egzystencjalnym dla Imperium Kłamstwa i jego satrapii.

Zamiast czekać na smakołyki z Bilderberg podawane nam przez „The Economist”, lepiej jest sprawdzić, co o nowym „kolektywnym Zachodzie” i jego nowych przekrętach sądzą Chińczycy.

Zacznijmy od Justina Lin Yifu, byłego głównego ekonomisty Banku Światowego, a obecnie dziekana Instytutu Nowej Ekonomii Strukturalnej na Uniwersytecie Pekińskim, oraz Sheng Songcheng, byłego szefa Departamentu Badań Finansowych i Statystyki Banku Chin.

Prognozują, że jeśli Chiny osiągną „dynamiczne zero infekcji” wirusem Covid-19 do końca maja (tak się rzeczywiście stało: patrz koniec blokady Szanghaju), chińska gospodarka może wzrosnąć w 2022 roku o 5,5%.

Odrzucają imperialną próbę stworzenia „azjatyckiej wersji NATO”: „Tak długo, jak Chiny będą się rozwijać w obecnym lub szybszym tempie, kraje europejskie i ASEAN (Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej) nie będą brały udziału w amerykańskiej pułapce tworzenia podziałów, aby zapewnić sobie wzrost gospodarczy i tworzenie miejsc pracy”.

Trzech naukowców z Instytutu Studiów Międzynarodowych w Szanghaju i Uniwersytetu Fudan porusza tę samą kwestię: zapowiadane przez Amerykanów „Ramy gospodarcze dla regionu Indo-Pacyfiku”, które mają być gospodarczym filarem strategii na rzecz regionu Indo-Pacyfiku, to nic innego jak nieudolna próba „osłabienia wewnętrznej spójności i regionalnej autonomii ASEAN-u”.

Liu Zongyi podkreśla, że pozycja Chin w centrum wzajemnie połączonych azjatyckich łańcuchów dostaw „umocniła się”, zwłaszcza teraz, gdy rozpoczyna się realizacja największego porozumienia handlowego na świecie – Regionalnego Kompleksowego Partnerstwa Gospodarczego (RCEP).

Chen Wengling, główny ekonomista think tanku działającego przy Państwowej Komisji Rozwoju i Reform, zauważa „kompleksową

wojnę ideologiczną i technologiczną przeciwko Chinom” rozpoczętą przez Amerykanów.

Podkreśla jednak, że „nie są oni gotowi na gorącą wojnę, ponieważ gospodarki USA i Chin są ze sobą zbyt ściśle powiązane”. Kluczowym czynnikiem jest to, że „USA nie poczyniły jeszcze znaczących postępów we wzmacnianiu swojego łańcucha dostaw, koncentrując się na czterech kluczowych dziedzinach, w tym na półprzewodnikach”.

Chen martwi się o; „bezpieczeństwo energetyczne Chin”; „milczenie Chin” w sprawie amerykańskich sankcji wobec Rosji, które „mogą spowodować odwet USA”; oraz, co najważniejsze, jak „wpłynie to na chiński plan budowy Inicjatywy Pasa i Drogi (BRI) z Ukrainą i krajami UE”. W praktyce oznacza to, że BRI będzie musiał przekierować korytarze gospodarcze na Iran i Azję Zachodnią, a także na Morski Jedwabny Szlak, w miejsce korytarza transsyberyjskiego przez Rosję.

Yu Yongding, z Chińskiej Akademii Nauk Społecznych (CASS) i były członek Komitetu Polityki Pieniężnej Banku Centralnego, postanowił uderzyć w czułe miejsce, zauważając, że „światowy system finansowy i dolar amerykański zostały przekształcone w narzędzia geopolityczne. Nikczemne zachowanie Stanów Zjednoczonych polegające na zamrożeniu rezerw walutowych nie tylko poważnie nadszarpnęło międzynarodową wiarygodność USA, ale także zachwiało zaufaniem do dominującego na Zachodzie międzynarodowego systemu finansowego”.

Wyraża on konsensus panujący wśród chińskich służb wywiadowczych, że „jeśli dojdzie do konfliktu geopolitycznego między USA a Chinami, poważnie zagrożone będą zagraniczne aktywa Chin, zwłaszcza ich ogromne rezerwy. Dlatego należy pilnie skorygować skład chińskich zewnętrznych aktywów i pasywów finansowych oraz zmniejszyć udział aktywów denominowanych w dolarach amerykańskich w portfelu rezerw.

Ta szachownica jest do bani

Praktycznie we wszystkich sektorach chińskiego społeczeństwa toczy się poważna debata na temat militaryzacji światowego kasyna finansowego przez Amerykanów. Wnioski są nieuniknione: należy szybko i za wszelką cenę pozbyć się amerykańskich obligacji skarbowych; zwiększyć import towarów i materiałów strategicznych (stąd znaczenie partnerstwa strategicznego Rosja-Chiny); oraz solidnie zabezpieczyć zagraniczne aktywa, zwłaszcza rezerwy walutowe.

W międzyczasie „zróżnicowana grupa” Bilderbergów po drugiej stronie stawu, dyskutuje między innymi o tym, co tak naprawdę się stanie, jeśli doprowadzi się do wysadzenia w powietrze szwindla o nazwie MFW (jest to kluczowy punkt wdrożenia Wielkiego Resetu, czyli „Wielkiej Narracji”).

Zaczynają dosłownie wariować na myśl o powolnym, ale nieuchronnym wyłanianiu się alternatywnego, opartego na zasobach, systemu monetarno-finansowego: dokładnie takiego, jaki obecnie omawia i projektuje, przy udziale Chin, Euroazjatycka Unia Gospodarcza (EAEU).

Wyobraźmy sobie system anty-Bilderberg, w którym koszyk podmiotów Globalnego Południa, bogatych w zasoby, ale biednych gospodarczo, jest w stanie emitować własne waluty oparte na towarach i wreszcie pozbyć się statusu zakładników MFW. Wszyscy oni bacznie przyglądają się rosyjskiemu eksperymentowi „gaz za ruble”.

W przypadku Chin zawsze liczyć się będą ogromne ilości kapitału produkcyjnego, stanowiącego podstawę ogromnej, niezwykle głębokiej infrastruktury przemysłowej i społecznej.

Nic dziwnego, że chłopcy z Davos i Bilderberg, gdy patrzą na Wielką Szachownicę, są przerażeni: ich era nieustannego darmowego obiadu dobiega końca. Cyników, sceptyków, neoplatoników i taoistów ucieszyłby fakt, że to właśnie

panowie (i panie) z Davos-Bilderberg sami siebie zamknęli w zugzwangu.

Wszyscy się wystroili, ale nie mają dokąd pójść. Nawet Jamie Dimon z JP Morgan – który nawet nie pofatygował się do Bilderberg – jest przerażony, mówiąc, że nadciąga gospodarczy „huragan”. Wywrócenie szachownicy też nie jest żadnym lekarstwem: co najwyżej może to zapowiadać uroczystą wizytę Panów Sarmata i Cyrkona (ruskie szybkie rakiety – przypis tłumacza), niosących hipersoniczne bąbelki.

Autorstwo: Pepe Escobar

Tłumaczenie: Sławomir Soja

Źródło zagraniczne: TheSaker.is

Źródło polskie: Bibula.com